

Sygn. akt II AKa 106/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pietrzak

Sędziowie: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Grażyny Bobryk

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r.

sprawy

W. C.

oskarżonego z art. 258 § 1 i 3 k.k.; art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. oraz art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Apelacyjnego w K. i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 31 grudnia 2013 r., sygn. akt **II K 119/12**

I. uchyla zaskarżony wyrok w części uniewinniającej oskarżonego od popełnienia czynów zarzuconych mu w punkcie I i II oskarżenia i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. ustala, iż podstawę prawną uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia stanowi art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k.;

2. obniża opłatę zasądzoną od oskarżonego w punkcie 4 do 180 (stu osiemdziesięciu) złotych;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze i obciąża go wydatkami z nim związanymi;

V. stwierdza, że wydatki związane z oskarżeniem w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. C. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 1998 roku do 2001 roku we W., W. i innych miejscowościach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami kierował zorganizowaną grupą przestępczą, której członkowie dokonywali przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, mieniu, nielegalnej dystrybucji narkotyków i innych,

- to jest o przestępstwo z art. 258 § 1 i 3 k.k.

II. na przełomie 1999 i 2000 roku w W. i W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie środkami odurzającymi w postaci kokainy w ilości co najmniej 83 gramów i wartości co najmniej 15.000 PLN, czyli według przelicznika z 2000 roku, po 180 złotych za jeden gram kokainy, przy czym część wprowadzonej do obrotu kokainy zbył dwukrotnie - po jednym gramie kokainy za kwotę 220 złotych B. P., oraz 40 gram kokainy o wartości najmniej 7200 PLN mężczyźnie o ps. (...)

- to jest o przestępstwo z art. 56 ustęp 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k.

III na przełomie 1999 i 2000 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował dokonać wymuszenia kwoty 15.000 złotych od B. P., ale wymuszenia nie zrealizowano z uwagi na postawę pokrzywdzonego, a nadto dokonał wymuszenia samochodu marki „P.(...)” wartości co najmniej 15.000 złotych oraz kwoty 2.000 USD, która to kwota według średniego kursu NBP z dnia 31 grudnia 2000 roku stanowi kwotę 8.247,20 złotych, na szkodę w/ wym.

- to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

IV. w lutym 2001 roku we W., działając wspólnie i porozumieniu z innymi osobami kierując zorganizowaną grupą przestępczą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował dokonać wymuszenia kwoty co najmniej 10,000 PLN od W. S. z tytułu rzekomego jego udziału we włamaniu do lombardu przy ul. (...), w ten sposób, że po uprzednim uprowadzeniu i pozbawieniu wolności wymienionego na terenie magazynu nieczynnych zakładów przy ul. (...), dokonał jego pobicia pięściami po całym ciele oraz przy użyciu metalowej kłódki, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania dwóch żeber, wybitcia dwóch zębów, urazu głowy w okolicy potylicznej, ogólnych potłuczeń i zasinień, co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, ponadto zniszczył wymienionemu telefon komórkowy marki „N.” o wartości około 700 PLN oraz okulary korekcyjne o wartości około 1000 PLN.

- to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. oraz art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r., sygn. akt: II K 119/12:

I. uznał oskarżonego W. C. za winnego tego, że w lutym 2000 r. we W., działając wspólnie i porozumieniu z innymi osobami w celu zmuszenia W. S. do przyznania się do udziału w kradzieży z włamaniem do lombardu przy ul. (...) we W. dokonanej z 3/4.02.2000r. po uprzednim uprowadzeniu go i pozbawieniu wolności na terenie magazynu nieczynnych zakładów przy ul. (...), dokonał jego pobicia pięściami po całym ciele oraz przy użyciu metalowej kłódki, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania dwóch żeber, wybitcia dwóch zębów, urazu głowy w okolicy potylicznej, ogólnych potłuczeń i zasinień, co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, ponadto zniszczył wymienionemu telefon komórkowy marki „N.” o wartości 700 zł oraz okulary korekcyjne o wartości 1000 zł tj. przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 189 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres faktycznego pozbawienia wolności od dnia 5 lipca 2010 r. do dnia 22 grudnia 2010 r.,

3. uniewinnił oskarżonego W. C. od popełnienia czynów zarzuconych mu w punktach I, II i III aktu oskarżenia to jest od przestępstw z art. 258 § 1 i 3 k.k., z art. 56 ustęp 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.,

4. zasądził od oskarżonego 300 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go kosztami postępowania w sprawie.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł Prokurator Apelacyjny w K.. Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył go częściowo, w odniesieniu do punktów I, II oraz III aktu oskarżenia, odpowiednio punktu 3 wyroku, na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie oskarżonego W. C., polegający na wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie, nie są wystarczające do uznania W. C. za winnego popełnienia zarzucanych mu w punktach I, II i III aktu oskarżenia, odpowiednio w punkcie 3 wyroku z dnia 31 grudnia 2013 roku, czynów, jakkolwiek dowody i okoliczności sprawy, w szczególności konsekwentne zeznania świadków B. P. i D. P. rozważone w powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie, prowadzą do odmiennego wniosku, że oskarżony W. C. dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów,

II. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia., a to przepisów art. 424 § 1 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji orzekając co do istoty sprawy, w zakresie czynów opisanych w punkcie 3 wyroku z dnia 31 grudnia 2013 roku wobec oskarżonego W. C., nie wskazał przekonujących przesłanek orzeczenia, gdyż nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów w sprawie, pominął dowody niekorzystne dla oskarżonego lub dokonał błędnej ich interpretacji, a zarazem koncentrując się na wskazaniu dowodów mających świadczyć, że w sprawie wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości, co doprowadziło w konsekwencji do oceny materiału dowodowego z rażącym naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k., które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wskazując na powyższe podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynów zarzucanych W. C. opisanych w punktach I, II i III aktu oskarżenia, odpowiednio w punkcie 3 wyroku z dnia 31 grudnia 2013 roku, i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Włocławku.

Natomiast obrońca oskarżonego W. C., na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt 1 wyroku, w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Działając na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. art. 438 pkt 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił: rażąca niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary, wyrażającą się w orzeczeniu względem niego kary roku pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, która jest karą zbyt surową, co z kolei łączyło się z niezastosowaniem lub nieprawidłowym zastosowaniem poniższych przepisów prawa karnego materialnego:

- art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 58 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie zaistniały przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia, które jest wystarczające dla osiągnięcia celów kary oraz przemawiają za tym właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego postawa oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Wskazuje na to wiele okoliczności, których Sąd I instancji nie wziął pod uwagę albo umniejszył ich znaczenie w tym upływ ponad 10 lat od czasu popełnienia przestępstwa, przyznanie się do jego popełnienia i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, jak również całkowita zmiana trybu życia oskarżonego od czasu popełnienia przestępstwa.

Mając na względzie powyższe wniosł o to, aby Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu za przypisane w tym punkcie przestępstwo poprzez zastosowanie względem oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna. Natomiast apelacja Prokuratora Apelacyjnego w K. okazała się na tyle skuteczna, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej W. C. od popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt I i II oskarżenia i w tym zakresie do przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także umożliwiła zmianę wyroku polegającą na ustaleniu, że podstawę prawną uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt III oskarżenia stanowi art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego i czynu przypisanego W. C. w pkt 1 zaskarżonego wyroku, należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy w tym zakresie prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie zasadniczo prawidłowej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego, w tym oceny prawnej jego czynu.

Strony nie kwestionowały wyroku w powyższym zakresie, a Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, zastrzeżeń nie nasuwała również kara, na którą został skazany W. C..

Obrońca nie podniósł argumentów, które mogłyby świadczyć o rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, w tym również sprowadzającej się do tego, że Sąd Okręgowy nie skorzystał z możliwości jej warunkowego zawieszenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wymierzona W. C. bezwzględna kara roku pozbawienia wolności nie nosi cech niewspółmiernej surowości. Sąd I instancji trafnie dostrzegł istotne, występujące w sprawie, zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące.

Należało zważyć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należało wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, a karą wymierzoną przez Sąd I instancji. Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Odnosząc się do apelacji obrońcy, który akcentuje wymienione przez siebie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego dostrzec trzeba, że Sąd I instancji miał na względzie te z nich, które były istotne dla prawidłowego wymiaru kary. Świadczą o tym dokonane w sprawie ustalenia faktyczne i rozważania odnoszące się do wymiaru kary, zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy miał więc na uwadze, że od zdarzenia upłynęło wiele lat, a pokrzywdzony wybaczył oskarżonemu i okoliczności te właściwie wyważył wymierzając karę. Nie można przy tym nadawać istotnego znaczenia przyznaniu się przez oskarżonego do popełnienia przestępstwa, gdy ustalenie zaistniałych faktów było możliwe w oparciu o zeznania pokrzywdzonego. W tym kontekście nie można uznać, by to

oskarżony ujawnił okoliczności przestępstwa na szkodę W. S.. Nie można też przyjąć, by w swych wyjaśnieniach opisał wszystkie okoliczności sprawy, gdy jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie potwierdzał, by uderzał pokrzywdzonego kłódką w głowę, a także nie wskazywał na udział w zdarzeniu mężczyzny o imieniu L..

Na aprobatę zasługuje jednocześnie stanowisko Sądu Okręgowego, że uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające brak było podstaw do dalszego łagodzenia kary, w tym polegającego na jej warunkowym zawieszeniu. Oskarżony nie zasługiwał na warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec niego kary, zważywszy na jego uprzednią karalność, a ta przemawia za jego dużym zdemoralizowaniem. W świetle tej karalności należy stwierdzić, że oskarżony, niezależnie od tego, że cieszy się dobrą opinią w społeczności lokalnej, założył rodzinę, to jednak cechuje go skłonność do lekceważenia obowiązujących norm prawnych, powodująca, że powracał na drogę przestępstwa, nie bacząc na kolejne wyroki skazujące, które zapadały wobec niego. Trzeba zwrócić uwagę na to, że W. C. dopuszczał się przestępstw zarówno przed popełnieniem czynu na szkodę W. S., jak i po jego dacie, o czym świadczą wyroki Sądu Rejonowego we Włocławku: z dnia 6 sierpnia 2001 r. w sprawie II K 283/97 (z art. 190 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k.), z dnia 13 września 2004 r. w sprawie II K 937/03 (z art. 204 § 2 k.k.), z dnia 22 września 2004 r. w sprawie II K 126/03 (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.), które zostały objęte wyrokiem łącznym tego Sądu z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 365/05. W. C. został też skazany wyrokiem wymienionego Sądu z dnia 2 listopada 2011 r. za przestępstwo z art. 65 § 3 k.k.s. (k.795-797, 1014).

Powyższe świadczy o tym, że w odniesieniu do W. C. nie można przyjąć, iż zastosowanie warunkowego zawieszenia kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Opisana karalność oskarżonego nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że jego osobowość daje podstawę do przyjęcia, iż nie popełni on w przyszłości przestępstwa, a zakładane przez ustawodawcę cele kary zostaną osiągnięte.

Orzeczona kara realizuje w wystarczającej mierze cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie ma wobec W. C. osiągnąć. Dolegliwość represji karnej skierowanej przeciwko oskarżonemu, adekwatna jest również do stopnia jego winy. Kara roku pozbawienia wolności, jawi się jako wyważona i sprawiedliwa.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji, którą uznał za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy wyrok w części dotyczącej skazania za przestępstwo na szkodę W. S.. Żadnych zastrzeżeń nie nasuwało, zawarte w pkt 2 wyroku, zaliczenie na poczet kary roku pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie W. C., czy obciążenie go kosztami postępowania, które związane było ze skazaniem wymienionego w pkt 1, a zatem rozstrzygnięcia te nie wymagały korekty. Za konieczne natomiast Sąd odwoławczy uznał obniżenie wysokości zasądzonej opłaty, która zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr. 49, poz. 223 ze zm) powinna wynosić 180 złotych za postępowanie przed Sądem I instancji. Takiej zmiany więc dokonał.

O opłacie i wydatkach za postępowanie odwoławcze, związanych z nieuwzględnioną apelacją obrońcy oskarżonego, orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Odnosząc się do apelacji Prokuratora Apelacyjnego w K. należało stwierdzić, że podniesione w niej zarzuty okazały się trafne, chociaż wniosek w niej zawarty zasługiwał na częściowe uwzględnienie.

Rację miał prokurator wskazując, że w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 7, 5 § 2 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., co w konsekwencji prowadziło do stwierdzenia zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do zarzuconych W. C. w pkt I, II i III oskarżenia czynów.

Analizując wyrok Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał, iż organ meriti dopuścił się istotnych zaniechań i uchybień, które częściowo dyskwalifikowały rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku.

W powyższym kontekście nadmienić należy, że zadanie organu odwoławczego sprowadza się do przeprowadzenia kontroli poprawności zaskarżonej decyzji procesowej. Kontrola ta (obejmująca w szczególności ocenę kompletności zgromadzonych dowodów, słuszności rozumowania organu a quo i jego zgodności z materiałem dowodowym, trafności orzeczenia w sferze prawnej) możliwa jest jedynie wówczas, kiedy uzasadnienie orzeczenia daje odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie tak, a nie inaczej sprawę rozstrzygnięto i prezentuje szczegółowo sposób rozumowania organu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi mieć przede wszystkim możliwość skontrolowania, czy ustalenia stanu faktycznego są trafne, mają swoje odzwierciedlenie w zgromadzonych i kompletnych dowodach, czy ocena tych dowodów uwzględnia kryteria obiektywne, a więc zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykazuje błędów natury logicznej ani faktycznej i wreszcie, czy dokonana przez sąd meriti subsumpcja danego stanu faktycznego pod określoną normę prawną jest właściwa. Owa możliwość przeprowadzenia przedmiotowej kontroli procesowej istnieje wówczas, gdy organ sądowy w uzasadnieniu wyroku należycie i szczegółowo umotywuje swoje stanowisko. Tego jednak, Sąd pierwszej instancji nie uczynił. Naruszył w ten sposób dyspozycję art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Stwierdzić trzeba, że w tej sprawie, mając na uwadze rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3, proces myślowy oraz motywacja sądu wymykają się ocenie odwoławczej. Prawdliwość uzasadnienia wyroku warunkuje zaś zarówno możliwość poprawnego sformułowania zarzutów środka odwoławczego jak też, co istotniejsze stanowi warunek sine qua non właściwej kontroli odwoławczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.09.1973 r., II KR 105/73, OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 47; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19.01.2000 r., II AKa 231/99, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2000, z. 2, poz. 26).

W części, która związana jest z rozstrzygnięciem zawartym w pkt 3 uzasadnienie wyroku zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzania, że uniemożliwiona została w istotnym zakresie kontrola rozumowania Sądu, co jest wynikiem nieprawidłowej oceny dowodów i braku (w zasadzie) ustaleń faktycznych.

Przypomnieć trzeba, że uzasadnienie wyroku uniewinniającego powinno zawierać m.in., tak jak w przypadku wyroku skazującego, ustalenie podstawy faktycznej (najistotniejsze fakty i okoliczności, uznane przez sąd za udowodnione) oraz wskazanie i analizę dowodów, na podstawie których sąd dokonał ustaleń faktycznych, oraz wskazanie i analizę dowodów, które pominął przy ustalaniu podstawy faktycznej.

Analizując uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, we wskazanym zakresie, uwagę zwraca w pierwszej kolejności, że uchylił się on od ustalenia podstawy faktycznej. O pewnych faktach można jedynie wnioskować odczytując tę część uzasadnienia, w której Sąd analizuje poszczególne dowody. Te jednak zostały przywołane wybiórczo i ocenione ostatecznie w sposób dowolny, a nie swobodny.

O ile tego rodzaju uchybienia uniemożliwiały kontrolę odwoławczą wyroku w odniesieniu do uniewinnienia oskarżonego od czynów zarzuconych mu w pkt I i II, a zatem musiały doprowadzić do jego uchylenia w tej części, to w odniesieniu do uniewinnienia od czynu zarzuconego w pkt III, mimo istotnie utrudnionej kontroli, doprowadziły wyłącznie do zmiany wyroku sprowadzającej się do wskazania, że podstawę prawną uniewinnienia oskarżonego stanowi art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem ostatecznie rozstrzygnięcie o uniewinnieniu musiało zostać uznane za trafne, choć z innych powodów niż te, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy w sposób przedwczesny, a zatem nieuprawniony odwołał się do reguły zawartej w przepisie art. 5§ 2 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że zasada *in dubio pro reo* odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość ta nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (M. Cieślak, Polska procedura..., s. 359 oraz SN WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 14; por. nadto Z. Doda, J. Grajewski, Węzłowe problemy postępowania karnego w świetle orzecznictwa SN za lata 1991-1994, cz. I, PS 1996, nr 5, s. 47). O zaistnieniu sytuacji opisanej w art. 5 § 2 można mówić tylko

wówczas, gdy pomimo podjęcia starań nie zgromadzono dowodów, które pozwoliłyby na usunięcie istniejących w sprawie wątpliwości (SN V KK 281/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 20).

W przypadku czynu zarzucanego W. C. w pkt III oskarżenia, Sąd Okręgowy uchylił się od ustalenia zaistniałych faktów, nie dokonał gruntownej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, zaprezentowana inicjatywa dowodowa nie miała charakteru wszechstronnego, a zatem doszło do obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Nie ma wątpliwości, że podstawę ustaleń faktycznych, których zabrakło w niniejszej sprawie, powinny stanowić tylko te dowody, które sąd uznał za wiarygodne i istotne, co powinno być przedmiotem rozważań sądu, z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. Jeśli dowody różnią się między sobą, czy są wewnętrznie sprzeczne, to obowiązkiem sądu jest poddanie ich wnikliwej ocenie, która pozwoli na stwierdzenie, czy i w jakim zakresie zasługują na przymiot wiarygodności.

Ocenę dowodów związanych z III zarzucanym oskarżonemu czynem należy ocenić jako powierzchowną. Sąd I instancji dostrzegł wprawdzie część rozbieżności w wyjaśnieniach W. C., jednak je zbagatelizował. Istotne jest, że różniły się one nie tylko tym na kogo został zarejestrowany samochód marki P. (...) (na niego, przyjaciółkę O. R., mężczyznę o nazwisku M.). Początkowo bowiem oskarżony nie wspominał o tym, że w kupnie tego samochodu pośredniczył M. O., a sprzedającym był P. S. (1), uczynił to w ostatniej fazie śledztwa. Brak dokładnej analizy powyższych rozbieżności uniemożliwia stwierdzenie, że ocena wyjaśnień oskarżonego była w tej części wszechstronna. O ile rzeczywiście oskarżony mógł nie pamiętać na kogo został ten samochód zarejestrowany, to ustalenie, czy został zarejestrowany na niego, czy inne wskazane osoby miało znaczenie dla oceny wiarygodności jego wyjaśnień. Sąd I instancji nie podjął próby ich zweryfikowania. Nie mogło stanowić argumentu przemawiającego za tym, że bez znaczenia pozostaje na kogo był zarejestrowany samochód to, iż nigdy nie był on zarejestrowany na B. P., skoro jednocześnie możliwe jest, że nigdy nie był też zarejestrowany na oskarżonego, a jednak Sąd I instancji uznał, że był on jego właścicielem.

Pozbawiona wnikliwości była również ocena zeznań świadków, a w szczególności P. S. (1) i B. P.. Uwagę zwraca przy tym, że Sąd I instancji weryfikując twierdzenia B. P., iż do zaboru samochodu marki P. (...) na jego szkodę przez oskarżonego doszło na przełomie 1999/2000 r. odwołał się do zeznań P. S. (1), z których wynikało, że samochód P. użytkował do 2002 r., a jak wynika z dokumentów posiadał go od 19 września 1999 r. do kwietnia 2002 r., a nie ocenił w tym kontekście wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał, że samochód P. (...) użytkował do 2002 r. Ponadto Sąd Okręgowy zupełnie pominął w swych rozważaniach twierdzenia B. P., w których wiązał osobę P. S. (1) z tym samochodem, twierdząc bardziej lub mniej stanowczo, że był osobą od której nabył ten samochód, a następnie osobą, z którą skontaktował W. C. w celu podpisania umowy kupna – sprzedaży (k. 860v-862, 1055, 1056). Sąd meriti nie dostrzegł przy tym, że wprawdzie B. P. słuchany w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że przedmiotowe auto miało kolor ciemnozielony (k.202-207), to jednak w toku ostatniego postępowania sądowego kolor określał jako ciemny, ciemny grafit, według niego w zależności od tego jak padało słońce była to ciemna zieleń albo czerń (k. 1056, 1056v). Sąd Okręgowy nie odniósł się też wnikliwie do zeznań P. S. (1), a w szczególności nie ocenił ich wiarygodności w kontekście wskazywanej przez niego znajomości z B. P., charakteru ich kontaktów, zwłaszcza związanych z samochodem A. (...) (k. 608-610v), które mogły powodować negatywne nastawienie świadka do wymienionego.

Już te uchybienia sprzeciwiały się uznaniu, że dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów pozostawała w zgodzie z art. 7 k.p.k., a w takim wypadku trzeba stwierdzić, iż Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony odwołał się do regulacji zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako uzasadniającej uniewinnienie.

Niezależnie jednak od powyższych uchybień, uniewinnienie to okazało się trafnym rozstrzygnięciem w świetle braku znamion w czynie zarzucanym, które w przyszłości nie będą mogły być uzupełnione, a zatem uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania byłoby bezprzedmiotowe, gdyż nie mogłoby doprowadzić do wydania innego wyroku, jak tylko uniewinniającego, zważywszy na treść art. 443 k.p.k., jak też art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że pierwszy w przedmiotowej sprawie wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 30 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II K 64/11), został zaskarżony wyłącznie przez obrońcę oskarżonego i na skutek jego apelacji został uchylony w całości, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W. C. przedstawiono w pkt III aktu oskarżenia zarzut popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. polegającego na tym, że: na przełomie 1999 i 2000 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował dokonać wymuszenia kwoty 15.000 złotych od B. P., ale wymuszenia nie zrealizowano z uwagi na postawę pokrzywdzonego, a nadto dokonał wymuszenia samochodu marki (...) wartości co najmniej 15.000 złotych oraz kwoty 2.000 USD, która to kwota według średniego kursu NBP z dnia 31 grudnia 2000 roku stanowi kwotę 8.247,20 złotych, na szkodę w/ wym.

Uchylonym, na skutek apelacji obrońcy, wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 30 kwietnia 2012 r. W. C. uznano za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy nie uzupełniał zatem, ani nie zmieniał opisu czynu zarzuconego.

Nie może przy tym budzić wątpliwości, że przytoczony opis czynu zarzuconego oskarżonemu, którego na skutek zaistniałego układu procesowego nie można byłoby uzupełnić, nie zawiera określonych w art. 282 k.k. znamion sposobu doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem, które mają postać przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie.

Oczywiście, Sąd Apelacyjny miał na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., w sprawie V KK 435/12, zgodnie z którym „Przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie wprowadza wymogu, by w opisie tego czynu należało użyć słów ustawy nazywających poszczególne znamiona przestępstwa. Chodzi natomiast o to, aby opis ów odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego przestępstwa.” (Lex nr 1331400). Rzecz jednak w tym, że opis czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt III nie odpowiada znaczeniu jego wszystkich znamion ustawowych, a więc w tym wypadku znamion sposobu doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem. Nie spełniają tej roli sformułowania „usiłował dokonać wymuszenia” i „dokonał wymuszenia”. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN znaczenie wyrazów „wymusić”, „wymuszać” rozumiane jest jako „uzyskać, wydobyć coś od kogoś, wywierając nacisk” (<http://sjp.pwn.pl/2539903/wymusić>) lub „uzyskać, wydobyć coś od kogoś wywierając nacisk, wymóc coś na kimś, przymusić, zmusić do czegoś” (Słownik Języka Polskiego PWN pod red. M. Szymczaka, W-wa 1989, t. III, s. 823). Dla prawidłowego opisu czynu, użyte więc we wskazanym zarzucie sformułowania, wymagałyby dookreślenia, poprzez wskazanie formy nacisku, zgodnej z treścią art. 282 k.k. Na marginesie warto dostrzec, że taką konieczność dostrzegł prokurator formułując zarzut IV.

W zaistniałej sytuacji, uchylenie zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego, z powodu wskazanych wyżej uchybień, nie jest możliwe, mając na uwadze treść art. 443 k.p.k. Wprawdzie aktualnie wyrok został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego, ale gdy zapadł pierwszy wyrok w przedmiotowej sprawie, w którym nie doszło do uzupełnienia znamion czynu zarzuconego W. C. w pkt III, to był on zaskarżony przez obrońcę wyłącznie na korzyść oskarżonego, a zatem zakaz wydania orzeczenia surowszego należy odczytywać z uwzględnieniem tamtego etapu sprawy, po którym niemożliwe stało się na przyszłość uzupełnienie opisu czynu o brakujące znamiona. Warto jednocześnie pamiętać, że orzeczenie surowsze w rozumieniu art. 443 k.p.k. to każde rozstrzygnięcie mniej korzystne dla oskarżonego pod względem skutków prawnych, a więc i takie, w którym przypisuje się oskarżonemu wypełnienie innych jeszcze znamion ustawowych przestępstwa, niż opisane w orzeczeniu, które zostało uchylone (tak: SN w postanowieniu z dnia 26 sierpnia 2010 r. w sprawie V KK 66/10, Lex nr 844067).

Mając powyższe na względzie, uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu w pkt III oskarżenia przestępstwa okazało się trafne, choć nie z powodów wyeksponowanych przez Sąd I instancji, a z uwagi na omówiony brak znamion czynu. W tym zakresie więc Sąd odwoławczy, uznał za celowe dokonanie zmiany wyroku wyłącznie poprzez ustalenie, iż podstawę prawną uniewinnienia oskarżonego od popełnienia tego czynu stanowi art. 414 § 1

k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Stosownie do treści art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. stwierdzono, że wydatki związane z oskarżeniem w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie, nie przesądzając ostatecznego wyniku rozpoznania sprawy, apelacja Prokuratora Apelacyjnego w K. zasługiwała na uwzględnienie.

Jak już wcześniej wskazano, rację miał Prokurator podnosząc, że w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 7, 5 § 2 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., co w konsekwencji prowadziło do stwierdzenia zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do zarzuconych W. C. w pkt I i II oskarżenia czynów. Sąd Okręgowy uchylił się od ustalenia podstawy faktycznej wyroku. O pewnych faktach, można jedynie wnioskować odczytując tę część uzasadnienia, w której Sąd analizuje poszczególne dowody. Te jednak zostały przywołane wybiórczo i ocenione w sposób dowolny, a nie swobodny. W konsekwencji, Sąd Okręgowy w sposób przedwczesny, a zatem nieuprawniony, odwołał się do reguły zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k.

W przypadku czynów zarzuconych W. C. w pkt I i II oskarżenia, Sąd Okręgowy w zasadzie uchylił się od ustalenia zaistniałych faktów, nie dokonał gruntownej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Jak już wskazano, podstawę ustaleń faktycznych, których w istocie zabrakło w niniejszej sprawie, powinny stanowić tylko te dowody, które sąd uznał za wiarygodne i istotne, co powinno być przedmiotem rozważań sądu, z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. Jeśli dowody różnią się między sobą, czy są wewnętrznie sprzeczne, to obowiązkiem sądu jest poddanie ich wnikliwej ocenie, która pozwoli na stwierdzenie, czy i w jakim zakresie zasługują na przymiot wiarygodności. Ocenę dowodów związanych z I i II zarzucenym oskarżonemu czynem należy ocenić jako powierzchowną.

W odniesieniu do tych zarzuconych czynów, Sąd I instancji nie pochylił się wnikliwie nad zebranymi dowodami, ich ocena nie ma charakteru wszechstronnego, cechuje się chaotycznością i wybiórczością.

Weryfikując wyjaśnienia oskarżonego, Sąd Okręgowy nie rozważył powodów, dla których początkowo zaprzeczał, by znał mężczyznę o pseudonimie (...), a następnie stwierdził, że zna K. o wspomnianym pseudonimie.

Jako wadliwa jawi się ocena zeznań M. K., skoro Sąd I instancji w zasadzie uchylił się od rozważenia, czy zasługują one na wiarę, a poprzestał na twierdzeniu, że trudno ocenić, czy świadek zeznał prawdę. Oczywiście jest, że pozostawały one w sprzeczności z relacjami B. P., ale w takiej sytuacji obowiązkiem Sądu Okręgowego było poddanie ich wnikliwej ocenie, która pozwoliłaby na ustalenie, czy i w jakim zakresie zasługują na przymiot wiarygodności. Stwierdzenie, że trudno ocenić, czy świadek zeznał prawdę stanowi w istocie ucieczkę od tej oceny. Podobnie Sąd I instancji odniósł się do zeznań J. G., a więc unikając rozważenia, czy i w jakiej części zasługują na wiarę. Nie zastępuje takich rozważań przywołanie zawartych w nich rozbieżności i stwierdzenie, że „trudno zrozumieć te rozbieżności”. Dopiero prawidłowa ocena powyższych dowodów pozwoliłoby na zweryfikowanie za ich pomocą relacji B. P. i W. C..

Ocena relacji B. P. i D. P. nie może na obecnym etapie postępowania korzystać z ochrony art. 7 k.p.k., skoro Sąd I instancji po przywołaniu różnic w nich występujących podsumował je m.in. zdaniem: „Skoro tak, to który ze świadków mówi prawdę – może żaden”, gdy nie ma wątpliwości, że wnikliwa analiza relacji wskazanych świadków, pozwoliłaby na ustalenie, czy i w jakim zakresie zasługują na wiarę, a także na odtworzenie istotnych w przedmiotowej sprawie faktów. Za niedopuszczalną należy uznać ocenę wyjaśnień i zeznań składanych przez D. P. sprowadzającą się do wniosku „(...) skoro D. P. będąc koronnym świadkiem od 2005 roku, a wcześniej jako podejrzany o popełnienie 105 przestępstw w toku 28 przesłuchań złożył obszernie wyjaśnienia, w których ujawnił działalność różnych grup przestępczych /k.52-59/, a o działaniu W. C. powiedział dopiero podczas przesłuchania w 2010 roku, to może jego zeznania w tym zakresie mają słabą moc dowodową, może D. P. odpowiadając na pytania policjanta chciał wzmocnić swoją pozycję świadka koronnego, może chciał przypodobać się organom ścigania i odpowiadał tak jak od niego oczekiwano.” To obowiązkiem Sądu Okręgowego było ustalenie, czy i jaką moc dowodową mają relacje D. P., a więc, czy i w jakim zakresie zasługują one na wiarę. Przedstawione wnioski musiałyby prowadzić do podważenia oświadczeń procesowych składanych przez wszystkich świadków koronnych występujących w sprawach karnych.

Tymczasem nie ma wątpliwości, że stanowią one dowód podlegający ocenie jak każdy inny, a do tego pomocne jest zwrócenie uwagi na to, czy są konsekwentne, rzeczowe, logiczne, spójne ze sobą, czy i w jakim zakresie znajdują potwierdzenie w innych dowodach, czy składająca je osoba, ma racjonalne powody, by zeznawać nieprawdę, ile ma do stracenia zeznając ewentualnie nieprawdę itp. Za niewystarczające należało jednocześnie uznać wnioskowanie Sądu Okręgowego zgodnie, z którym „Sąd odniósł wrażenie, że D. P. opowiada o oskarżonym jako o liderze grupy przestępczej w okresie, kiedy działał jeszcze Hotel (...), a oskarżony nim zarządzał.” Zadaniem Sądu I instancji było bowiem ustalenie, czy zeznania D. P. dotyczyły okresu objętego zarzutami, a w szczególności I z nich, czy wcześniejszego, co w świetle zebranych dowodów było możliwe.

Sąd Okręgowy, w miejsce wątpliwości które mnożył, powinien był w sposób wszechstronny i uporządkowany ocenić zeznania B. P. i D. P., mając na uwadze również pozostałe dowody zebrane w sprawie, odnosząc je do przedstawionych W. C. w akcie oskarżenia: I i II zarzutu, w tym ocenić ich wiarygodność, następnie ustalić w oparciu o te dowody fakty, a dopiero wówczas możliwe było przeprowadzenie rozważań w zakresie sprawstwa oskarżonego, mając na uwadze granice zakreślone aktem oskarżenia, a także uwzględniając dotychczasowy tok postępowania oraz wskazania zawarte w poprzednim uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, a w szczególności dotyczące kontroli dowodu z „pomówień” i granic oskarżenia. Z tych obowiązków, Sąd meriti się nie wywiązał. Zamiast tego przedstawiał wątpliwości, w oparciu o wybiórczą i nieuporządkowaną ocenę dowodów. Kolejnym przykładem takiej oceny, odnoszącej się do B. P. i jego zeznań, jest stwierdzenie: „albo ma spore problemy z pamięcią, albo kłamie”. Następnym, dotyczącym wyjaśnień oskarżonego, który wskazywał, że B. P. pomawia go, jest wniosek: „(...) nie sposób oprzeć się wrażeniu, że oskarżony ma rację.”

Sąd Okręgowy uchylił się w ogóle od oceny zeznań świadka P. S. (2). Natomiast w odniesieniu do zeznań C. C. i S. S. stwierdził jedynie, że „Sąd ma wątpliwości co do ich wiarygodności, albowiem między ich zeznaniami wystąpiły sprzeczności, które w pewnym stopniu dyskwalifikują te zeznania”, co nie pozwala na zrozumienie jakie sprzeczności i w jakim stopniu je dyskwalifikują.

Ponadto Sąd I instancji stwierdził, że zeznania M. B. nie wnoszą nic do sprawy, gdyż wskazywał, że nie zna W. C. i tylko czasem wołają na niego (...), ale nie dostrzegł, że według B. P. do zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował oskarżony należał m.in. (...) z W. (k. 211-214) i nie uczynił nic, by w tym zakresie zweryfikować zeznania tego świadka, a przynajmniej ustalić, czy M. B. był według niego mężczyzną o pseudonimie (...). Dopiero w wypadku ustalenia tej okoliczności możliwa byłaby prawidłowa ocena zarówno relacji B. P., jak i zeznań M. B..

Pobieżna analiza zeznań i wyjaśnień B. P. sprowadzała się również do nierozważenia, czy w sposób wiarygodny przedstawiał informacje na temat czynu na szkodę W. S.. Nie miało to istotnego znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie przestępstwa przypisanego mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku. Tu wystarczająca okazała się ocena zeznań pokrzywdzonego i oskarżonego. Jednak nie można było pominąć tych rozważań, dla oceny wiarygodności relacji B. P. dotyczących osoby W. C. w przedmiotowej sprawie, w odniesieniu również do czynów I i II. Istotnym było w szczególności ustalenie, czy relacje te, w zakresie przestępstwa na szkodę W. S., znajdowały potwierdzenie w faktach, a jeśli tak to rozważenie, czy ma to wpływ na ocenę pozostałych wyjaśnień i zeznań B. P., a jeśli nie to daczego.

Powyzsza, wadliwa ocena dowodów, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie pozwala na uznanie za Sądem Okręgowym, na obecnym etapie postępowania, że zeznania B. P. nie zasługują na danie im wiary w odniesieniu do powyższych czynów.

Odwołanie się w przedmiotowej sprawie do wątpliwości określonych art. 5 § 2 k.p.k. uznać należało za chybione, a to wobec obrazu przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k.

Na podkreślenie zasługuje, że uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt I musiało się jawić dodatkowo jako nietrafne, na obecnym etapie postępowania, skoro wynikało również z błędnego wniosku Sądu I instancji: „W efekcie uniewinnienie od zarzutu II i III musiało skutkować uniewinnieniem od zarzutu I (...)”. Przypomnieć trzeba Sądowi, że przestępstwo założenia lub kierowania zorganizowaną grupą przestępczą

(albo związkiem) jest przestępstwem formalnym, a więc bezskutkowym (art. 258 § 3 k.k.), a to oznacza, że dla wypełnienia jego znamion wystarczające jest stwierdzenie założenia lub kierowania taką grupą (związkiem). Nie jest więc warunkiem przypisania odpowiedzialności za ten czyn ustalenie popełnienia w ramach grupy konkretnego czynu zabronionego. Dlatego też nie jest skutkiem przestępstw z art. 258 k.k., lecz samodzielnym przestępstwem popełnieniem przez grupę lub związek jakiegokolwiek przestępstwa.

W tych warunkach, mając na względzie wskazane wyżej uchybienia, a także biorąc pod uwagę, że kontrola organu odwoławczego sprowadzać się powinna przede wszystkim do kontrolowania słuszności rozumowania organu orzekającego merytorycznie i jego zgodności z dowodami – Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej oskarżonego od popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt I oraz II i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Włocławku.

Na zakończenie niezbędne jest poczynienie jeszcze kilku uwag odnośnie apelacji Prokuratora. W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelujący nie może oczekiwać od Sądu I instancji, że oceni relacje B. P. i D. P. w sposób zbieżny z oceną zaprezentowaną w innej sprawie, która zakończyła się prawomocnie wraz z wydaniem przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dniu 29 maja 2012 r. wyroku w sprawie II AKa 58/12. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę, korzystał bowiem (i to nie zmieni się w ponownym postępowaniu) z samodzielności jurysdykcyjnej. Zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu”. Statuowana zasada oznacza autonomię orzekania w przedmiocie procesu. Podobnie, nie może zadecydować o wyniku przedmiotowego postępowania, czy w innych jeszcze sprawach zeznania B. P. i D. P. zostały ocenione jako wiarygodne. Żadnego wpływu na ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie ma to, jakie zarzuty przedstawiono W. C. w sprawie II K 109/11, która nie została dotąd zakończona. Warto też dostrzec, że nie było przeszkód, w toku postępowania, by prokurator wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie dowodów, które uważał za istotne. Zupełnie chybione jest przekonanie apelującego, że konieczne było dopuszczenie dowodu „z oględzin” akt sprawy II K 109/11 w celu ustalenia, czy w tym postępowaniu nie zostały ujawnione inne istotne dowody mogące mieć wpływ na ustalenie prawdy materialnej. Równie dobrze można byłoby wyrazić przekonanie, że sądy orzekające w sprawach karnych winny z urzędu ustalać, czy oskarżeni i świadkowie nie uczestniczyli w innych postępowaniach, a następnie zapoznawać się z materiałami z nimi związanymi. Rzecz jednak w tym, że o ile sąd nie poweźmie informacji o istotnych dowodach, które mogłyby mieć znaczenie dla rozstrzyganych spraw, nie ma obowiązku, by ich poszukiwać w aktach innych spraw. Prokurator nie wykazał, by takie, istotne dowody pojawiły się w sprawie II K 109/11. Warto też przypomnieć, że dowody dopuszcza się, co do zasady, w celu udowodnienia konkretnej okoliczności, która przyczyniłaby się do ustalenia prawdy, a nie na wszelki wypadek, jak tego oczekuje apelujący, a zatem w celu ustalenia w aktach innego postępowania, czy nie zostały ujawnione dowody, które mogłyby ewentualnie okazać się przydatne. Do takich wniosków prowadzi analiza przepisów art. 167 k.p.k., 169 k.p.k. i art. 170 k.p.k.

Zadaniem Sadu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę będzie zatem zastosowanie się do wyżej poczynionych uwag, wskazań i wnikliwie, prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, a następnie dokonanie oceny zebranych dowodów według obowiązujących reguł, co pozwoli Sądowi na dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, właściwą prawnokarną ocenę zachowań oskarżonego, prawidłowe rozstrzygnięcie odnośnie winy i ewentualnie kar.

Jednocześnie, w ponownym postępowaniu, Sąd Okręgowy winien mieć na uwadze, by nie naruszyć zakazu reformationis in peius, zawartego w przepisie art. 443 k.p.k.